

W ruchu klimatycznym wykryto „rasizm”

22 czerwca 2020

Czarnoskóra ekonomistka Tonny Nowshin dostrzegła niepokojące objawy „rasizmu”, mające być udziałem międzynarodowego ruchu na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Jej zdaniem choćby na materiałach promocyjnych strajku klimatycznego widać praktycznie tylko białych ludzi, co ma być specjalnym zabiegiem marginalizującym udział czarnoskórych.

Nowshin z wykształcenia jest ekonomistką, działającą w jednej z organizacji postulujących odejście od energetyki opartej na węglu w celu ochrony klimatu przed rzekomo zachodzącymi w nim zmianami. W artykule opublikowanym w dzienniku „Die Tageszeitung” czarnoskóra aktywistka porusza jednak nieco inny problem, którym jej zdaniem jest „rasizm” panujący w międzynarodowym ruchu klimatycznym.

Ekonomistka podaje w tym kontekście niedawny protest przeciwko otwarciu nowej elektrowni węglowej Datteln 4. Nowshin skarży się, że podczas tej demonstracji stała między innymi obok Luisy Neubauer, jednej z najbardziej znanych organizatorów podobnych spędów, ale później w mediach nie pokazano żadnego zdjęcia z jej udziałem.

To samo stało się z ugandyjską aktywistką klimatyczną Vanessą Nakate. Na początku bieżącego roku została ona sfotografowana obok najbardziej znanej twarzy strajków klimatycznych, czyli oczywiście szwedzkiej nastolatki Greta Thunberg. Ostatecznie agencja prasowa Associated Press wycięła ją ze zdjęcia, pokazując jedynie białych ludzi biorących udział w jednym z protestów na ten temat.

Zdaniem Nowshin międzynarodowy ruch klimatyczny powinien więc zacząć walczyć z „rasizmem” w swoich szeregach, bo osoby o innym kolorze skóry mają być celowo nieeksponowane w

materiałach promocyjnych. Tymczasem walkę przeciwko zmianom klimatycznym powinno się według niej połączyć z „antyrasizmem”.

Na podstawie: Jungefreiheit.de, Taz.de

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)